

Cypis, Raz za dużo, raz za mało

najeb* w głowie
kur* i skandale
tylko zrobiony czuje się wspaniale
sypie się towar
aż wykrzywia szczękę
taż kur* palec
to ci upierd* rękę

pięknie, kur*
gorzej być nie może
w sumie to może
jeśli brak na węgorze
jak istniejesz panie boże
to siłę mi daj
bo sie kur* odp*
bez jaj!

Lecę po bandzie
Nałóg mnie wyniszcza
Pale te mosty
i zostają zgliszcza
jestem pierd*
to przez dzieciństwo
dusze w sobie żal
okazując skur*
kochać nie potrafię
a bardzo bym chciał
choć sam nie wiem
czy bym szanse ci dał

A dużo tych ran
Psycha rozjebana
I coraz to częściej padam na kolana

w głowie już się pojebało
Raz za dużo, raz za mało
jak za mało to jest lipa
jak za dużo , bania zryta!
w głowie już się pojebało
Raz za dużo, raz za mało
jak za mało to jest lipa
jak za dużo , bania zryta!